

28 grudnia: ?wi?tych M?odzianków M?czenników

Tekst Ewangelii (Mt 2,13-18): Gdy królowie odjechali, oto anio? Pa?ski ukaza? si? Józefowi we ?nie i rzek?: «Wsta?, we? Dzieci? i Jego Matk? i uchod? do Egiptu; pozosta? tam, a? ci powiem; bo Herod b?dzie szuka? Dzieci?cia, aby Je zg?adzi?». On wsta?, wzi?? w nocy Dzieci? i Jego Matk? i uda? si? do Egiptu; tam pozosta? a? do ?mierci Heroda. Tak mia?o si? spe?ni? s?owo, które Pan powiedzia? przez Proroka: Z Egiptu wezwa?em Syna mego.

Wtedy Herod widz?c, ?e go M?drcy zawiedli, wpad? w straszny gniew. Pos?a? [oprawców] do Betlejem i ca?ej okolicy i kaza? pozabija? wszystkich ch?opców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym si? dowiedzia? od M?drców. Wtedy spe?ni?y si? s?owa proroka Jeremiasza: Krzyk us?yszano w Rama, p?acz i j?k wielki. Rachel op?akuje swe dzieci i nie chce utuli? si? w ?alu, bo ich ju? nie ma.

«On wsta?, wzi?? w nocy Dzieci? i Jego Matk? i uda? si? do Egiptu»

Rev. D. Joan Pere PULIDO i Gutiérrez
(Sant Feliu de Llobregat, Hiszpania)

Dzisiaj obchodzimy dzie? ?wi?tych M?odzianków M?czenników. Poch?oni?ci ?wi?towaniem Bo?ego Narodzenia, nie mo?emy ignorowa? przes?ania, które chce nam przekaza? liturgia, aby zdefiniowa?, jeszcze dok?adniej Dobr? Nowin? o narodzeniu Jezusa dwoma bardzo wyra?nymi akcentami. Pierwszy akcent pada na gotowo?? ?wi?tego Józefa do przyj?cia zbawczego planu Boga i przyj?cie Jego woli. Drugi pada na z?o i niesprawiedliwo??, które cz?sto spotykamy w naszym ?yciu, zobrazowane w m?cze?skiej ?mierci Niewinnych dzieci. Jedno i drugie wymaga od nas przyj?cia osobistej postawy i spo?ecznej reakcji.

Więty Józef jest jasnym świadectwem zdecydowanej odpowiedzi wobec Bożego wezwania. Identyfikujemy się z nim, kiedy podejmujemy decyzje w trudnych momentach naszego życia zgodnie z naszym wiarem: «On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu» (Mt 02,14).

Wiara w Boga angażuje nasze życie. Sprawia, że się podnosimy, że uwrażliwiamy się na sprawy, które dzieją się wokół nas, przez które często Bóg do nas mówi. Sprawia, że bierzemy Dziecko z jego matką, ponieważ Bóg staje nam się bliski, towarzyszy nam w drodze, umacnia nasz wiary, nadzieję i miłosierdzie. I sprawia, że wychodzimy w nocy do Egiptu, zachęca nas, byśmy się nie bali naszego życia pełnego nocy, które trudno rozświetlić.

Dzisiaj ci młodziankowie młodzi mają konkretne imiona dzieci, młodych, par, osób starszych, imigrantów, chorych..., którzy czekają na odpowiedź naszej dobroczynności. Tak nam to mówi Jan Paweł II: «Potrzebna jest dziś nowa „wyobraźnia miłosierdzia”, której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliżnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr». (List apostolski „Novo millennio ineunte”)

Niech nowe światło, jasne i silne, od Boga Dziecka napełni nasze życie i wzmocni nasz wiary, naszą nadzieję i nasze miłosierdzie.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Czemu więc trwożysz się, Herodzie, słyszyc o narodzinach Króla? (...). Zabijasz małżeństwa, bo strach zabija twe serce.» (w. Kwodwultdeus, biskup)
- «Syn Boży —odwieczne Słowo— stał się dzieckiem, aby Bóg był dla nas dostępny. W ten sposób On nas uczy jak kochać matych; jak kochać sabych; jak szanować dzieci» (Benedykt XVI)
- «Ucieczka do Egiptu i rzeź niewiniątek ukazują, że ciemności przeciwstawiają się światło:

Słowo "przyszło do swojej własności, a swój Go nie przyjęli" (J 1, 11). Całe życie Chrystusa będzie przebiegało pod znakiem przeładowania.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 530)